# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26go Kwietnia. Rok 1865. **№ 94.** Dnia 14 (26) Kwietnia 1865 Roku.

**Środa.** Rano ciepła st. 8; w poł. c. st. 14. Wysok. wody st. 5. c. 8 (Ubywa.) Wschód Słońca g. 4 m. 42 Zachód „ „ 7 „ 14 Jutro, Śgo Teofila Biskupa.

Wczoraj o godz: 11ej przed południem, w Katedrze Prawosławnej odprawione zostało nabożeństwo żałobne, za duszę spoczywającego w Bogu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu, Mikołaja Alexandrowicza, w obecności JW. Hrabiego Namiestnika, oraz Wojskowych i Cywilnych Urzędników. Jednocześnie we wszystkich Kościołach wszelkich wyznań, odprawione zostało podobne nabożeństwo żałobne, pośród urzędników władz wszelkich, i licznie zgromadzonych mieszkańców wszystkich stanów. Oprócz tego o godzinie 9½ z rana, odbyło się nabożeństwo w Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, na uproszenie u Boga pociechy dla Panującego Najjaśniejszego Domu Cesarskiego, dotkliwie zasmuconego zgonem Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Wielkiego Xięcia Mikołaja Alexandrowicza.

(D. W.)

---

W uzupełnieniu podanych wiadomości, zamieszczamy następujące buletyny i wyciągi z dzienników o przebiegu choroby Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu i o podróży Najjaśniejszego Pana. *Rus: Inw:* podaje następujący buletyn: *Nicea, 9 (21) Kwietnia o godz: 4½ po południu.* Stan spokojny trwa, siły nie słabną, niebezpieczne symptomata zmniejszają się, gorączka umiarkowana, wiele snu. — *O godz: 10ej po południu.* Spokojność trwa, siły cokolwiek się zmniejszyły, głowa dosyć wolna, gorączka umiarkowana. — *10 (22) Kwietnia, o 7ej z rana.* W nocy maligna na przemian. Snu prawie nie było. Od rana Jego Cesarska Wysokość poznaje otaczających i odpowiedziami wykazuje zupełną przytomność umysłu. — *10 (22) Kwietnia, o godz: 10ej z rana.* Po dosyć spokojnym dniu, noc przepędzona była prawie bez snu, przy częstej maligine. Rano stan głowy dosyć wolny. Znaczne osłabienie. Niebezpieczne wycieńczenie. Dr *Zdeckauer.* Dr *Hartmann.* Dr *Szestow.* Dr *Rechberg.* — Tenże dziennik w osobnym dodatku podaje następujące wiadomości z Nicei: Najjaśniejszy Pan raczył przybyć do Nicei 10 (22) Kwietnia, o godzinie 2ej po południu. W stanie choroby Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Następcy tronu nie zaszła żadna zmiana. Razem z Najjaśniejszym Panem przybyli do Nicei, N. Królowa Duńska, Xiężniczka Marja Dagmar i Xiążę Następca Duński. — *10 (22) Kwietnia o godzinie 4½ po południu.* Stan zdrowia Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy tronu taki sam jak był dnia wczorajszego. Siły nie powracają. Najjaśniejsza Pani ze stałością znosi cierpienia duszy. Podróż Najjaśniejszego Pana została pomyślnie dokonana w ciągu 85 godzin. W Berlinie N. Król Pruski, a w Paryżu N. Cesarz Francuzów, wizytowali Najjaśniejszego Pana na stacji kolei żelaznej. W Dijon, N. Królowa Duńska, Xiężniczka Marja Dagmar i Xiążę Następca tronu Duńskiego przyłączyli się do pociągu Cesarskiego.

(D. W.)

O przejeździe Najjaśniejszego Pana przez Paryż, podajemy następujące, wzajemnie się uzupełniające wiadomości. Dziennik urzędowy francuzki, *Le Mon: Un:* pod 21ym pisze: Cesarz Alexander II dziś rano przejechał przez Paryż udając się do Nicei do Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy tronu, którego zdrowie budzi wielkie obawy. Jego Cesarska Mość zastał na dworcu kolei żelaznej północnej Cesarza Napoleona. Xiężna Matylda także tam się znajdowała.— Paryzki korrespondent „Köln Z.“ pisze pod tąż datą: Cesarz ruski przybył dziś do Paryża o godz: 11½, koleją żelazną północną. O godzinie 11 Cesarz Napoleon w towarzystwie Jenerała Fleury, udał się na dworzec tej kolei, dla oczekiwania na Cesarza Alexandra. W kilka minut przybyła tam Xiężna Matylda z jedną damą honorową. Oprócz tego tylko kilka dam ruskich i osoby należące do ruskiego poselstwa otrzymały pozwolenie znajdowania się w dworcu. Baron James Rotschild, Prezes rady zarządzającej północnocnej kolei żelaznej, przyjmował Cesarza. Skoro pociąg stanął, Cesarz Alexander wyskoczył zaraz z wagonu i uściskał idącego naprzeciw niego Cesarza Napoleona. Rozmowa nie trwała i 10u minut, poczem Cesarz Alexander wsiadł do swego wagonu i koleją obwodową pojechał do dworca kolei żelaznej lyońskiej. Wiadomości z Nicei jakie otrzymał na dworcu brzmiały cokolwiek pomyślniej, lecz prawie niema żadnej nadziei uratowania Wielkiego Xięcia Cesarzewicza. Po odjeździe Cesarza Alexandra, który stanie w Nicei jutro rano o godzinie 11ej, Cesarz Napoleon udał się do Tuileries. Paryzki korrespodent „Norda,“ podaje w tymże przedmiocie, pod tąż datą, następujące szczegóły: Cesarz Alexander przyjechał do Paryża dziś rano o godz: 11½ a nie wczoraj, jak utrzymywały niektóre dzienniki. Najjaśniejszy Pan zastał na dworcu kolei żelaznej północnej Cesarza Napoleona, który nie chciał pozwolić przyjechać swemu Dostojnemu Gościowi w tak smutnych okolicznościach, bez dania mu dowodu osobistej sympatji. Cesarz Napoleon przybył prawie sam, bez orszaku, w surducie, na dworzec kolei żelaznej północnej i prawie 3 kwadranse czekał na przybycie pociągu Cesarskiego. Widzenie się dwóch Monarchów było krótkie (trwało zaledwie pięć minut), ale pełne wylania. Na twarzy Cesarza Alexandra widać było ślady doznawanych cierpień. Cesarz Napoleon, jak zapewniają, doręczył mu telegram z Nicei donoszący o lekkiem polepszeniu się stanu chorego. Najsurowszy zakaz zabraniał dostępu do dworca kolei, osobom nie powołanym tam przez obowiązki służbowe. Xiężna Matylda, chciała także znajdować się na kolei, dla powitania Najjaśniejszego Pana. Młodzi Wielcy Xiążęta, Włodzimierz i Alexy towarzyszyli swemu ojcu, który nie zmieniając wagonu przejechał

na kolej Lyońską. Baron Budberg, który wczoraj przybył tu z Nicei o godzinie 7ej wieczorem, dziś udał się tam napowrót, pociągiem wiozącym jego Monarchę. Królowa Duńska i Xiężna Dagmar dziś mają stanąć w Nicei. Wielka Xiężna Marja Mikołajewna przybyła tam w nocy 19go. Podczas tej strasznej próby, Cesarzowa Marja okazuje siłę duszy, tem godniejszą uwielbienia, że jak wiadomo, zdrowie jej jest mocno nadwerężone. (Dz: W.)

---

*Bank Polski.*—Podaje do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu § 8 Instrukcji z d. 12 (24) Maja 1863 roku, przez Radę Administracyjną Królestwa wydanej, przepisującej sposób postępowania przy losowaniu Obligacji cząstkowych z pożyczki 150-miljonowej, odbędzie się w Banku Polskim w d. 16 (28) Kwietnia r. b., zaczynając od godz: 10ej z rana, w obecności Komisji Umorzenia Długu Krajowego, Delegowanych od Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, tudzież domów Handlowych S. A. Fraenkel i Józef Epstejn, włożenie do kół kartek z numerami Serji tychże Obligacji, samo zaś losowanie Serji nastąpi w tem samem miejscu d. 19 Kwietnia (1 Maja) tegoż roku.—Wice-Prezes, Rzecz: Radca Stanu (podpisano) S. *Szemioth.* (D. W.)

---

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że w dniach 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., w gmachu jej (na Stacji Drogi żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 1,121 oszacowane, a mianowicie: łokciowe, żelazne i inne.— Dyrektor Komory, *Suchodolski.*

---

Jutro, w 4tą rocznicę śmierci ś. p. Maurycego *Wolff*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele po-*Kapucyńskim* o godz: 10tej z rana; na które, pozostała Wdowa z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. (5711.)

Jutro w Kościele Powązkowskim, o godzinie 10tej z rana, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Tomasza *Trzcińskiego*, Obywatela ziemskiego Gub: Płockiej, a następnie poświęcenie pomnika, na które, Familję, Krewnych i Przyjaciół zaprasza się. (5691.)

Jutro, jako w drugą smutną rocznicę śmierci ś. p. Kajetana *Ojrzanowskiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, o godzinie 10tej z rana; na które, pozostała Żona, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych. (5709.)

Jutro o godzinie 10tej z rana, w Kościele po-*Bernardyńskim*, odprawionem zostanie żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Adama *Bartoszewicza*, Urzędnika Dyrekcji Ubezpieczeń; na które, Rodzice wraz z rodzeństwem, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, zapraszają. (5731.)

Felicjanna z Lesiewskich *Koprowska*, przeżywszy lat 40, w dniu 11 b. m. przeniosła się do wieczności w Gzowicach. Pozostały Mąż wraz z 5giem dzieci, oraz Familją, odprowadzili zwłoki jej do grobu familijnego w Jedlni. (5710.)

---

W dniu wczorajszym odbył się publiczny odczyt: „O historycznem znaczeniu Juljusza Cezara": Szanowny prelegent Dr Karol Plebański, podzielił przedmiot swój na dwie części, w pierwszej, którą w wczorajszej ukończył godzinie, ustalił ogólne podstawy, na których opierać się należy w ocenianiu wartości historycznej pewnego czynu, lub osobistości, w szczególności zaś osobistości Juljusza Cezara; w drugiej, którą w odczycie jaki mieć będzie w Piątek, będzie się starał rozwinąć, przystąpi do właściwego zadania, do rozpatrzenia historycznego znaczenia Juljusza Cezara. W rozwinięciu pierwszej części swego wykładu, odparł mówca zarzuty, jakie materjaliści stawiali historji, twierdząc, iż ona jest tylko zabawką, wykazał następnie, iż historja nie jest ani tylko jakąś opowieścią, ani wybrykiem wyobraźni rozmarzonej, lecz obrazem organicznego rozwoju sił cywilizacyjnych ludzkości. Mówił dalej o warunkach, jakim odpowiadać powinna wszelka osobistość, aby mogła być historyczną nazwana. Warunki te są trzy: 1) aby dana osobistość umiała korzystać z dotychczasowej pracy ludzkości; 2) aby sama posiadała dostateczną samodzielnosć niczem nieskrzywioną; 3) aby umiała oddziaływać na społeczeństwo ją otaczające. W dalszym ciągu wykładu, zbił mówca mylne zapatrywanie się tych, co uważają takich ludzi jak Cezar za zesłańców BOGA, a ich wolę za wyraz bezpośredni woli BOGA. Zbił również mówca i niesłuszne twierdzenia materjalistów, co dowodzą, iż człowiek ulega wyłącznie zewnętrznym wpływom, i że czyny jego są skutkiem tylko tych zewnętrznych wpływów; i dowiódł, iż każdy człowiek posiadając wolną wolę, odpowiedzialnym jest za swe czyny. Potępił następnie mówca jednostronność tych, co pewne fakty lub osobistości podnoszą pod niebiosa, nie bacząc na ich wady lub błędy, lub też co potępiają je, niezważając wcale na stronę ich dobrą. Kończąc, oświadczył Dr Plebański, iż w przyszłym swoim wykładzie w Piątek, będzie się starał ustrzedz tej jednostronności, oddając sprawiedliwość wielkim i pożytecznym czynom Cezara, niepokrywając ani chwaląc wad jego.—Na wykładzie tym było osób 1,093.

W jednym z domów prywatnych naszego miasta, w dniu 18 b. m. młodzi amatorowie przedstawili trzy komedje: Werbel domowy (Gregorowicza), Icek zapieczętowany (Ładnowskiego) i Pamiętnik (tłomaczenie z Francuzkiego). Całe to przedstawienie powiodło się najzupełniej.

Tej wiosny, kolor podszewki w męzkich kapeluszach, naśladuje korę brzozową. Żadna prawie wybitniejsza zmiana w ustalonych formach, to jest francuzkiej i angielskiej, nie nastąpiła. Nasze tutejsze zakłady kapelusznicze z zupełnem powodzeniem rywalizują z zagranicznemi tego rodzaju wyrobami, i jeżeli kto ubiega się za kupnem tych ostatnich, to chyba dla tego, aby zapłacić parę rubli więcej, która to przewyżka za cło i transport koniecznie pobieraną być musi. *De gustibus non est disputandum*, co znaczy po polsku, Wolnoć Tomku w swoim domku.

Od kilku miesięcy osiadł w naszem mieście P. Lorer, Artysta na fortepjanie i kompozytor, przedtem przemieszkujący w Włocławku, znany w całej tamtejszej okolicy z pięknego talentu.

Przed niedawnym czasem w Piotrkowie, dawał przedstawienia magiczne P. J. Lesser, z Warszawy.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Gostyńskiego. Oznajmia niniejszem, że ciągnienie loterji fantowej na korzyść Szpitala w Kutnie, odbędzie się w dniu 1 Maja o godzinie 5ej po południu, w miejscowym pałacu; na które Rada zaprasza, tak Opiekunki tegoż Szpitala, jako też i łaskawą Publiczność.— Prezydujący, *Garczyński*.

(Art: n.) Człowiek honoru nie może pominąć być wdzięcznym za udzielony sobie ratunek, a to w nader ważnej potrzebie. Ja właśnie jestem w podobnym przypadku. W wieku podeszły, kaleka wieczny, w samym początku roku tak nagle i mocno zapadłem na zdrowiu, że już o życiu moim zwątpiłem. Wezwany Wny Pepłowski, Doktór w Łomży zamieszkały, rozpoznawszy mądrze gatunek choroby mojej, zajął się gorliwie leczeniem. W krótkim czasie, gdyż ledwie kilka wizyt odbył, przy szczupłym expensie, wyprowadził mnie z grożącej śmiercią choroby. Czyliż więc nie powinienem publicznie podziękować ci szanowny Lekarzu za twą gorliwość? Dziękuję i polecam tak szlachetną kurację wszystkim nieszczęśliwym dotkniętym chorobą, a przytym serdecznie przepraszam Wgo Pepłowskiego, Doktora, za obrazę delikatnego oraz wspaniałego uczucia. — Klemens *Monasterski*, Emeryt.

Dnia 20 b. m. danym był w Tomaszowie Rawskim, teatr amatorski, z którego dochód przeznaczono na budowę Ołtarza w Kościele Katolickim. Przedstawiono: „Damy i Huzary" i „Łobzowianie." Publiczność miejscowa i z okolicy tłumnie zebrana, potrafiła ocenić usiłowania i dobre chęci szanownych amatorek i amatorów, mających udział w tej reprezentacji, z której czysty dochód rs. 135 wynosi.— J. S....g.....

W Ogrodzie Saskim na trawniku przy Ujeżdżalni, zaczęto urządzać klomby.

Z wielkiem niezadowoleniem amatorów bawara, kufelek tego trunku od dni kilku w niektórych miejscach podrożał z 9 groszy na 10.

Wczoraj w dalszem ciągnieniu 5ej klasy 104ej Loterji Klasycznej, znaczniejsze wygrane padły jak następuje, a mianowicie: Nra 4,522, 7,712, 14,258 i 19,309 wygrały po rs. 1,000.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od B. P. rs. 10, dla biednych: rs. 1 dla *Zacharskiej* pod Nr 2454; rs. 1 dla *Oczechowskiej* pod Nr 537; rs. 1 dla *Narbut* pod Nrem 2814; rs. 2 dla *Jagodzińskiej* pod Nr 103 (doręczone zostały); rs. 1 dla Honoraty *Olszewskiej* pod Nr 2438; rs. 1 dla *Kakowskiej* pod Nr 1097; rs. 1 dla wdowy Zofji z Wolskich *Neüman* z małoletniemi dziećmi pod Nr 844; rs. 1 dla Anieli *Ciechowskiej*, wdowy z 7giem dzieci po nastrajaczu fortepjanów pod Nr 2427 (doręczony został), i rs. 1 dla Petronelli z 5giem dzieci pod Nr 79.— Od P. K. kop: 60 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem po-*Kapucyńskim.*

---

W Krakowie, wakuje posada Dyrektora Sceny Polskiej, na miejsce P. Miłaszewskiego. Wiadomość w biurze Prezydjalnym Komissji Namiestniczej, do 1go Maja najdalej.

W Krakowie, we Wtorek, na dochód Panny Ładnowskiej, mają być przedstawione: „Córka Adwokata" i „Konik Zwierzyniecki," obrazek Ludowy, przez A. Ł. Dowiadujemy się, że benefis ten, stanowić ma wiano Panny Ładnowskiej, idącej za mąż, za P. Wolskiego, Artystę sceny tamecznej.

Donosiliśmy już o pojawieniu się niebezpiecznej choroby mózgowej pomiędzy dziećmi w okolicy Gdańska, obecnie pojawiła się w Toruniu, gdzie 11go b. m. dziecko małe zdrowe, udawszy się na spoczynek, po krótkiej chorobie, w nocy na kurcz mózgu zmarło. Choroba ta zdaje się być ospą ukrytą. W Pturku w Powiecie Szubińskim, wymarła na tę chorobę cała rodzina.

## Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 18go Kwiet:.*— Corocznie ponawiająca się mustra ochotników odbyła się wczoraj pomyślnie pod Brighton. Wojsko, które się zebrało na nadbrzeżach, liczyło 22,000 ludzi i 46 dział. Było ono nietylko liczniejsze, ale lepiej wyćwiczone jak przy którymkolwiek poprzednim przeglądzie ochotników. W ogóle liczba ochotników w Anglji wzrosła. W roku 1860 wynosiła ona około 120,000, gdy teraz dochodzi do 165,000. Przy pierwszej mustrze odbytej w 1860 r. pod Brighton, znajdowało się około 12,000 ludzi, co czyniło 10tą część całej armji ochotników. — Najbliżsi przyjaciele Cobdena, zebrali się w Manchester dla uradzenia, w jaki sposób należałoby rodzinie zmarłego dać materjalny dowód szacunku i pamięci dla nieboszczyka, i uchwalili zebrać w szczupłym gronie blizkich znajomych 20,000 fszt:.— „Morning Post" dowodzi, że teraz dopiero po zwycięztwie, istotne trudności czekają Amerykanów Północnych, i że utworzenie nowego związku, oraz przejednanie Południa jest niepodobnem. — „Times" wierny dawnej swej polityce, zmniejsza ważność zwycięztwa Związkowych. (St: A.)

FRANCJA. *Paryż, 20go Kwiet:.* — Nowy Minister spraw wew:, P. Lavalette, rozesłał do Prefektów okólnik dość ważny. Wzywa on tak ich jak i Podprefektów, aby jak najtroskliwiej badali wszelkie interesa miejscowości i zwiedzali kantony nie tylko w czasie rekrutowania. Czyni on przytem słuszną uwagę, że nie ma małoznaczących interesów dla interesowanych, i że częstokroć takie interesa więcej obchodzą miejscowych mieszkańców, aniżeli wielkie przedsiębierstwa użytku publicznego. Najlepszym jednak sposobem na to byłoby oddanie ocenienia i uregulowania takich interesów tym, którzy je najłatwiej ocenić potrafią, to jest miescowym władzom municypalnym.—Cesarz odpływa z Marsylji 26 b. m. Eskadra pancerna mająca podczas przejazdu Cesarza do Algierii odbywać w jego obecności manewra, opuszcza w Niedzielę Tulon i staje w przystani Marsylskiej. Tymczasem Xiążę Magenta objął osobiście kierunek wyprawy udającej się przeciw kilku plemionom Kabylji w prowincji Konstantynie. Plemiona te znajdują się pomiędzy Dżidszeli i Bugia, nad wybrzeżem. Wyprawa, do której Gubernator Jlny Algierji udał się 18go b. m., składa się z 4ch silnych kolumn, i nie ulega wątpliwości, że powstańcy drogo przypłacą swe pokuszenie. Podróż Cesarza z resztą ma zupełnie inny cel podobno, jak Arabów i Kabylów. Francja oddawna nie jest zadowoloną z rządu Tunetańskiego, i władca francuzki zapewne będzie chciał osobiście uregulować tę sprawę. — Słychać, że oświadczenia P. Rouher o konwencji Wrześniowej wy-

wołały pewien niepokój w Turynie, i że Poseł Włoski P. Nigra otrzymał polecenie raz jeszcze wznowić i zbadać tę kwystję. Uskutecznił on to, i jak mówią, otrzymał od P. Drouyn, objaśnienia rozpraszające wszelkie obawy.— Mieszkańcy Algierji czynią świetne przygotowania na przyjęcie Cesarza Napoleona, który prawdopodobnie w powrocie wyląduje w Korsyce, aby być obecnym przy odkryciu posągów Bonapartych w Ajaccio. Z tego powodu nawet uroczystość pomieniona ma być odroczoną do końca Maja. Xiążę Napoleon ma także przybyć na tę uroczystość. — Pan Budberg wyjechał od 2ch dni do Nicei. Wydano rozporządzenia, aby żaden pociąg nie opóźniał pociągu nadzwyczajnego, którym N. Cesarz Rosyjski spieszy do Nicei. —Rząd Włoski przyjął do swej służby 4ch oficerów duńskich, którzy musieli porzucić służbę, z powodu zmniejszenia kadrów marynarki. Sześciu przyjęło już poprzednio służbę francuzką. — Pan Persigny wyjechał z Rzymu do Neapolu.— Bal dany tu na korzyść ubogich Anglików w Grand-Hotel był nader świetny. Znajdowało się na nim do 900 osób. (In: Bel:)

## Ostatnie Wiadomości.

Zwłoka zaszła w podróży Cesarza Francuzów do Algierji, wyrodziła pogłoskę o zupełnem zaniechaniu tego projektu. Pogłoska ta jednak mylna. Wszelkie przygotowania są ukończone, a na Radzie Ministrów dnia 22go, oznaczono wyjazd na Sobotę. — Flota w przyszły Poniedziałek odpływa z Tulonu do Marsylji.— W Paryżu otrzymano 24go wiadomość, jakoby niewątpliwą z Wiednia, że Rząd Pruski uczynił Austrjackiemu propozycję, zwołania reprezentacji ludowej Xięztw, dla zaciągnięcia jej rady co do przyszłego losu kraju.

Telegram z Bruxelli, datowany 24go b. m. donosi, że zdrowie Króla Leopolda stanowczo się polepsza. Xżę Brabancji został zawiadomiony, iż nie ma powodu przyspieszenia powrotu.

Berlińska „Nordd: Allg: Ztg“ z 24 pisze: Doniesienie „Botchaftera“, jakoby Prusy ubolewając na formę swego postępowania, zapewniły, iż na przyszłość nie przedsięwezmą żadnych kroków bez porozumienia się poprzedniego, jest zmyślonem.

Prusy stanowczo oświadczyły w Wiedniu, że całe ich postępowanie w sprawie Kielskiej, jako zawarte w granicach praw współposiadacza, nie daje powodu do reklamacji prawnych. Prusy uważają równouprawnienia Austrji do podobnego rozporządzenia. (I. B.

### Szarada.

Bądźcie grzeczni ej dzieciaki,
Bo za figel śmiały jaki,
Musi spotkać was koniecznie
*Druga* prosta z *pierwszą* wstecznie,
A gdy i to chowaj BOŻE,
Jeszcze wiele nie pomoże,
To się sypną jak to wiecie,
I wspak *pierwsze* i wprost *trzecie*.
A wy znowu młodzieniaszki,
Co kochacie dla igraszki,
Nie żartujcie z płcią kochaną,
Bo wam *wszystkie* się dostaną.
(Zeszły Monogram: *Sum.*)

### Wiadomości Literackie.

*Tygodnik Illustrowany* Ner 291, wyszedł z druku i zawiera: Emiljan Klemens Nowicki (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Drobiazgi artystyczno-archeologiczne; Przegląd polityki zagranicznej; Obrazy z południowej Słowiańszczyzny; Serbja (z 4ma drzeworytami); Jan i Jerzy Forsterowie (dokończenie); Rozmaitości: Trufle (z drzeworytem); Szachy; Rebus; Korespondencja Tygodnika Illustrowanego; Korespondencja (wierszem); Edzia dziennik podróży zagranicę, odbytej w roku 1864.

*Wędrowiec* Nr 120, z dnia 20go Kwietnia 1865 roku mieści: Zarysy Hollandji (dokończenie, z 4ma drzeworytami); Kronika zagraniczna; Hugo Wilk; Słońce; Ujście rzeki Coatzacoalcos (z 2ma drzewor:); Męczennicy mody; Karrykatury Bertalla, (część druga z 4ma drzeworytami).

*Berliner-Eisenbahn-Post, und Dampfschiff-Cours-Buch* et *Karte der Eisenbahnen Mittel Europa's*, w nowem wydaniu, nadeszły do Księgarni Gustawa Sennewalda, przy ulicy Miodowej Nr 281/2.

### Przyjechali do Warszawy:

Krasiński Adam Hr: z Radziejowic nr 634; Makomaski Lud: Ob: z Trembaczewa nr 634; Szamota Walerjan Ob: z Jagodnego nr 2579.

**Wyjechali:** Jezierski Karol Hr: do Mińska; Młodzianowski Fran: Ob: do Płoniawy; Sołtyk Marceli Hr: do Piastowa.

**Przyjechali koleją żelazną:** Dydyński Teodor Doktor Prawa z Wrocławia nr 584; Księżna Golicyn Katarzyna Małżonka Radcy Stanu z Wiednia nr 471; Marelli Józef Artysta śpiewu z Turynu nr 613.

**Wyjechali koleją żelazną:** Czajkowski Grzegorz Radca Kolleg: do Wiednia; Klejnert Edw: Doktor Filozofji do Bydgoszczy; Wall Rotmistrz Adjutant JW. Hr: Namiestnika do Berlina.



**Kurs Giełdy Warszawskiej.**— Dnia 26 Kwiet: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 89 k. $46\frac{1}{9}$, dają rs. 88 k. $96\frac{1}{9}$; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: $14\frac{1}{3}$, dają rs. — kop: —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 79 k. 50, dają rs. 79 k. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 79 k. 50, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs 107 k. 50, dają rs. 107 kop: —; za akcje kol: żel: Warsz:-Terespolskiej żądają rs. 102 kop: 50, dają rs. 102 kop: —; za Metaliki Lutowe żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100 k: 33; za Metaliki Sierpniowe żądają rs. 100 k. 66, dają rs. 100 k. 50; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają sr. 123 k. 50, dają rs. 123 — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: kop: $28\frac{8}{9}$, od listów zastawnych kop: $20\frac{2}{3}$.

**Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 25 b. m., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 10 do rs. 5 k. 25; żyta od rs. 2 k. 90 do rs. 3 k. 15; owsa od rs. 2 kop: 25 do rs. 2 k. 25. — Dnia 24 b. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 k. $66\frac{1}{2}$ do rs. 2 kop: 71, za garniec od kop: 87 do kop: $88\frac{1}{2}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.